

# E V, Wśród tych szmat

Wśród tych szmat, wyglądała najładniej  
Dziś mimo naszych wad, ciągle serce mi kradnie  
Nie ma szans, że na dno przy niej spadnę  
Nie ma szans

Chcą bym spadł, dała psychiczną tarczę  
Odkąd poszedłem w rap mam w niej wielkie poparcie  
Morze pełne gwiazd, ja dla jednej wciąż walczę, dla jednej wciąż walczę

Wśród tych szmat, wyglądała najładniej  
Dziś mimo naszych wad, ciągle serce mi kradnie  
Nie ma szans, że na dno przy niej spadnę  
Nie ma szans

Chcą bym spadł, dała psychiczną tarczę  
Odkąd poszedłem w rap mam w niej wielkie poparcie  
Morze pełne gwiazd, ja dla jednej wciąż walczę, dla jednej wciąż walczę

Świat jest szarobury  
Proszą zwykle o ten pusty seks  
Tak jak hajs z komunii  
Znikną nawet nim nadejdzie dzień  
Ona wyjątkowa od zawsze jedna na milion  
Bez niej wiem, że po prostu spadnę  
Chcę wspólną przyszłość

Wśród tych szmat, wyglądała najładniej  
Dziś mimo naszych wad, ciągle serce mi kradnie  
Nie ma szans, że na dno przy niej spadnę  
Nie ma szans

Chcą bym spadł, dała psychiczną tarczę  
Odkąd poszedłem w rap mam w niej wielkie poparcie  
Morze pełne gwiazd, ja dla jednej wciąż walczę, dla jednej wciąż walczę